CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—
Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ.
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kronice za wiersz nonparellowy 5 h (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4943. Lwów, sobota 22 listopada 1919 Rok IX

Kamieniec Podol. zajęty na życzenie Petlury!

Marki spadaią -- korony idą w górę!

Kamieniec Podolski*).

Lwów, 21. listopada.

Jak donosi oficyalny komunikat Kamieniec Podolski znajduje się w rękach armii polskiej.

Jasnem jest, że w całej Polsce odezwie się ta wiadomość głośnem echem; w dziejach bowiem naszych jest zapisany Kamieniec Podolski trwałemi zgłoskami. Z nazwą jego jest związany niejeden zły i dobry moment naszych kresów południowo-wschodnich.

Ale i poza historyą ma Kamieniec Podolski szczególne dla nas znaczenie; to coś jak Metz dla Francyi, naturalna nadgraniczna warownia, nie tylko podolska, ale i całej ziemi czerwieńskiej, a więc i Lwowa.

Oczywiście obecne zajęcie Kamieńca Podolskiego ma znaczenie nie polityczne, ale czysto militarne, być może że czysto chwilowe. Należy jednak przypomnieć, że na tak zwanej mapie Dmowskiego granica południowo-wschodnia Polski biegnie jeszcze nieco bardziej na wschód od Kamieńca Podolskiego, nad rzeką Smotryczem, a mianowicie biegnie ona linią dopływu Dniestru—Uszycą.

Nie jesteśmy zwolennikami fantastycznych i szkodliwych przesuwań żądań politycznych na mapie w miarę posuwania się wojsk. Potrzebnem jest na tym punkcie umiarkowanie, potrzebna jest rozsądna trzeźwość i trzeźwa stanowczość, choćby nawet uczuciowo była dla społeczeństwa niemiła.

Zastrzeżenie to jednak, z polskiego stanowiska nie może się odnosić do Kamieńca Podolskiego. Najrozmaitsze względy nie tylko przemawiają za tem, ale wprost nakazują dążyć polityce naszej

---

*) Wiadomość o zajęciu Kamieńca Podolskiego otrzymaliśmy jeszcze przed dwoma dniami, nie pozwoliło nam jej jednak „pod grozą zawieszenia pisma“ zamieścić Biuro prasowe D. O. G. Gdy nazajutrz pragnęliśmy ją powtórzyć za oficyalną „Gazetą Lwowską“ ten sam referat zabronił nam tego poraz wtóry, wskutek czego i wczoraj wiadomości tej jak i powyższego artykułu nie mogliśmy ogłosić. Tymczasem wszystkie wczorajsze pisma poranne przyniosły ją w całości. Oto jak wygląda bezstronne postępowanie tego referatu.

Komentarze zbyteczne.

(Dalszy ciąg na str. 2).

Zajęcie Kamieńca Podolskiego nastąpiło na prośbę Petlury!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 19. listopada.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym atak nieprzyjacielski pod Indrysą odparto. Na południe od Połocka silna działalność bolszewickich patroli wywiadowczych. Pod Lepelem nieprzyjaciel nie ponawiał ataku.

Front wołyński: Działalność wywiadowcza w rejonie Jemilczyn-Seredy.

Front galicyjski: W celu uniknięcia rozlewu krwi i nieporządków w Kamieńcu Podolskim, opuszczonym przez wojska Petlury i jego rząd, Naczelne Dowództwo zarządziło na prośbę atamana Petlury zajęcie Kamieńca Podolskiego, co zostało wykonane 16 bm. o godz. 1 popołudniu przez oddział wysłany samochodami, za którym nadeszła piechota. W mieście obecnie panuje spokój.

Haller.

JAK WYSZŁA NA JAW ZDRADA GEN. TARNAWSKIEGO.

Lwów, 21. listopada.

(zet) Akt rozejmu — pisze „Wpered“ w korespondencyi z Winnicy — i oddania wojsk galicyjskich pod dowództwo armii ochotniczej zawarty między przedstawicielami armii ochotniczej i starszyzną rusko-galicyjską: Tarnawskim, Erle, Łyśniakiem i Józefem Lewickim podpisano 24. października na stacyi Zytkowce. Potem armia ochotnicza zaczęła zajmować cały szereg punktów strategicznych i usiłowała atakiem na Winnicę

rozerwać front ukraiński

i wziąć całą armię do niewoli lub rozbić i wyprzeć za granice ukraińskie. O zdradzie starszyzny galicyjskiej nie wiedziało ani rusko-galicyjskie wojsko ani rząd galicyjski.

Ale zdradę odkryto jeszcze wczas. Na front do wojsk galicyjskich wyjechali: Petlura, Petruszewycz i Mazepa i oni przedstawili wojsku haniebną zdradę.

Akt rozejmu anulowano, a Tarnawskiego i towarzyszy uwięziono i postawiono pod sąd wojenny.

ROCZNICA PAŃSTWOWOŚCI UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 21. listopada.

(zet) „Wpered“ pisze:

— „Mijają dzisiaj dwa lata, gdy trzecim uniwersałem Rada centralna ukraińska proklamowała Ukraińską rzeczpospolitą ludową, zadekretowawszy równocześnie ustrój socyalistyczny.

Drugą rocznicę swojej państwowości przeżywa cała Ukraina w ogniu i burzy. Można rzec bez przesady, że państwo ukraińskie przeżywa teraz swoje najkrytyczniejsze dni. Nowy, jeszcze sroższy wróg atakuje ją. Generałowie dawnej carskiej Rosyi z obcą pomocą idą na nas z bronią i chcą zniszczyć nasze młode państwo, zabić nawet samą ideę, samo wspomnienie o niej. I chociaż smutek nie radość ogarnia nas dziś w uroczystą rocznicę, nie płaczmy, towarzysze i obywatele; nie upadajmy na duchu.

Wcześniej czy później rozleci się Denikiniada, jeszcze prędzej i haniebniej od Skoropadszczyzny, a na gruzach zakwitnie nowe życie — życie wolnej i niezawisłej Ukrainy.“

Błogosławieni, którzy wierzą.

RUSKI ROZKAZ MOBILIZACYJNY.

Lwów, 21. listopada.

(zet) Mobilizację ruską ogłoszono po niewczasie trochę. Celem jej jest:

1) Dla wzmocnienia frontu bezzwłocznie zmobilizować inteligencyę, a także ogłosić mobilizacyę wszystkich wojskowych; 2) ograniczyć do minimum stan liczebny wszystkich ministerstw, wyzyskując dla frontu, gdzie to możliwe, nie tylko urzędników, lecz także urzędniczki; 3) zwrócić się do wszystkich stronnictw z propozycyą zmobilizowania wszystkich sił do pomocy frontowi, organizacyi ludności miejscowej i organizacyi powołania ochotników; 4) sprawę komunikacyi na kolejach oddać niezwłocznie ministerstwu komunikacyi; 5) celem przeprowadzenia w życie obrony i pomocy dla frontu zorganizować we wszystkich miejscowościach komitety obrony.

do uzyskania Kamieńca Podolskiego na trwałe dla Polski.

Po za tą naczelną dążnością polityki polskiej, istnieją donosłe momenty taktyczne, a to zarówno ze względu na niebezpieczeństwo, grożące nam od bolszewików, jakoteż ze strony Denikina. Chaos rosyjski nie prędko się skończy, a jasny, strategicznie krystalizacyjny i mocny Kamieniec Podolski jest w ręku wojsk polskich i w ręku polityków polskich mocnym atutem.

* * *

Trudniej odpowiedzieć na pytanie, jak się przedstawia zajęcie opróżnionego wojskowo Kamieńca Podolskiego ze stanowiska stosunków Polski z Petlurą, i co ono oznacza dla przyszłości koncepcyi ukraińskiej.

Niewątpliwie znaczy ono, i pod tym względem bardzo wiele, choci ż wiadomości urzędowych w czasach ostatnich był brak zupełny, a więc skazani jesteśmy na liczne, ale niejasne i prywatne pogłoski i plotki. Zdaje się z nich wynikać, że wojska ukraińskie podzieliły się na dwa odłamy, jeden mniej liczny Petlury, oświadczający się za zgodą i porozumieniem z Polską, — drugi wojskowo-galicyjski, który tego porozumienia nie chciał, z Petlurą zerwał i przeszedł na stronę Denikina.

Równocześnie jednak i Denikina spotkało niepowodzenie, skoro Kijów, przynajmniej na razie znowu został zajęty przez bolszewików.

Otóż zajęcie przez nas Kamieńca Podolskiego oznacza koniec militarnej akcyi ukraińskiej. Politycznie naturalnie nie skończy się ona, i będzie dalej się toczyć, ale już na zmienionej platformie, — bądź pod protektoratem polskim, bądź rosyjskim, ale i bolszewicy mają swoją własną politykę ukraińską.

O Rumunii i jej stanowisku wobec Ukrainy nie wiemy nic pewnego.

Kamieniec Podolski i jego najbliższe okolice stanowiły główny, najtrwalszy teren i podstawę akcyi ukraińskiej. Poza wschodnią Galicyą lud tamtejszy okazywał, nie świadomość narodową, ale zawsze pewną życzliwość wobec wojsk ukraińskich. Skoro obecnie znika ta podstawa, niema wogóle geograficznie, przestrzeniowo miejsca, — gdzie mógłby ruch wojskowy ukraiński się organizować.

Polityka polska staje zatem nie tyle wobec nowych zagadnień, ile wobec konsekwencyi nie jasnych dotąd przyczyn. Ludzie przewidujący, jakkolwiek może nieliczni, przewidywali jednak chwilę, kiedy ruch ukraiński przestanie być nie tylko groźny wojskowo dla Polski, ale wogóle jako taki — wojskowo przestanie istnieć.

Ta strona rozważań z powodu zajęcia Kamieńca stawia naszą opinię wobec prawdziwej niespodzianki ukraińskiej. Opinia nasza musi się z tym faktem oswoić, i stopniowo dopiero, wobec zmienionej sytuacyi, przystosować pogląd nie zbaczając z drogi ku celom zasadniczym. **J. H.**

„Starszyzna galicyjska wprawiła armię ruską w najcięższe położenie".

Proklamacya rządu ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej.

Lwów, 21. listopada.

(zet) Prezydent ministrów zachodnio-ukraińskich, Mazepa, wydał z powodu zdrady gen. Tarnawskiego proklamacyę do żołnierzy i do narodu, z której wyjmujemy parę ustępów:

— „W ciężkiej godzinie walki z tym (Denikinem) zagorzałym nieprzyjacielem naszej wolności

czarna złodziejska zdrada.

Garść starszyzny z armii galicyjskiej z gen. Tarnawskim na czele przy pomocy starych reakcyonistów, galicyjskich moskalofilów, którzy za carskich czasów pomagali czarnosecińcowi hr. Bobrińskiemu w niszczeniu Galicyi, postanowiła przejść do ochotniczej rosyjskiej armii gen. Denikina, oddać Denikinowi całe wojsko galicyjskie z działami, całem uzbrojeniem, oraz majątkiem wojskowym i państwowym.

Jeszcze dawniej ci generałowie niewykonywaniem rozkazów dowództwa naczelnego i rozporządzeń rządów Ukrainy naddnieprzańskiej i naddniestrzańskiej, a teraz swoją zdradą

wprawili armię w najcięższe położenie.

Ostatni ich uczynek — rokowania i umowa z obcą nam narodowo-pańską armią Denikina — to nóż w plecy narodu całej zjednoczonej Ukrainy.

Urzędnicy ukraińscy z gen. Tarnawskim na czele, który przedtem oddali gen. Denikinowi Kijów, teraz zapragnęli oddać armię galicyjską nie dla obrony Ukrainy samodzielnej, lecz na wojnę o jedyną carską Rosyę przeciw ludowi, jaki powstał za Ukrainę...

Rząd zjednoczonej Ukrainy użył wszystkich starań, aby

zdrajców spotkała najsurowsza kara.

Wydano rozkaz bezzwłocznego aresztowania i postawienia przed sąd wojskowo-polowy zdrajcy Tarnawskiego i jego wspólników...

Dla obrony kraju rodzinnego i wolności rząd ukraiński uważa za konieczne zupełne zjednoczenie dowództwa wojskowego armii naddnieprzańskiej i galicyjskiej. Rząd spodziewa się, że społeczeństwo galicyjskie ze swojej strony dołoży starań celem złagodzenia tej wielkiej szkody dla całej zjednoczonej Ukrainy, jaką wyrządziło niezupełne zjednoczenie się naszych armii.

Wstawajcie do ostatniego boju, do walki decydującej o wolność i ziemię, o naszą rzeczpospolitą ludową!

(Tymczasem cała armia przeszła na stronę Denikina. — Przyp. Red.).

Calendarium obrony Lwowa

21. LISTOPADA 1918.

Wbrew oczekiwaniom wszystkich, ranek 21. listopada przyniósł znowu gwałtowną strzelaninę na całym froncie, burząc nadzieję trwałego zawieszenia broni. Po kilku dniach ciszy wrzawa bitwy zdawała się jeszcze straszniejszą, a miasto wobec wzmożonego strzelania patroli ruskich na wiwat i zamknięcia bram, co powodowało, że przechodnie w razie niebezpieczeństwa nie mieli się gdzie schronić opustoszało zupełnie. Sklepy nawet z artykułami codziennego użytku znowu nie zostały otwarte, a na ulicach pojawiali się tylko ci których zmuszała do tego bezwzględna konieczność.

W nocy z 20. na 21. zdarzył się następujący wypadek. Do mieszkania znanego lekarza prof. Antoniego Gluzińskiego wpadł patrol ruski złożony z 30 żołnierzy pod kierownictwem trzech oficerów, a po czterogodzinnej rewizyi, w ciągu której zdemolowano niemal zupełnie mieszkanie, dowiedziawszy się od prof. Gluzińskiego, iż ma trzy stare rewolwery, przechowane jeszcze od czasów inwazyi rosyjskiej, zaaresztowano męskich członków rodziny, t. j. prof. Gluzińskiego dwóch synów i zięcia, a gdy profesorowa Gluzińska błagała o litość dla synów, tłómacząc że broń jest nieużyteczna, jeden z oficerów oświadczył, iż z przyjemnością wypróbuje ją na głowach aresztowanych. W chwili aresztowania zemdlała synowa prof. Gluzińskiego, a temuż, jako lekarzowi, nie pozwolono zbadać jej pulsu, motywując cynicznie, że w tych czasach jeden trup więcej nie odgrywa roli.

Protokół uwierzytelniony, wręczony w tej sprawie delegatowi francuskiemu Villainowi powiada, że aresztowanych trzymano we wspólnej kaźni przez 18 godzin bez jedzenia i żadnej wiadomości o losach rodziny. Wieczorem dnia 21. zostali zaprowadzeni do kancelaryi, gdzie usłyszeli rozkaz oficera wydany żołnierzom, by, nabiwszy karabiny kulami dum-dum, wyprowadzili aresztowanych na stracenie. Na prośbę o księdza usłyszeli odpowiedź: „U nas takich obrządków niema". Skazanych, którzy przez całą drogę byli bici i maltretowani, w chwili gdy żołnierze na podwórzu Domu Narodnego ostentacyjnie nabijali broń kulami dum-dum, ocalił iście cudowny przypadek, a mianowicie obecność pułk. Stefaniuka, który jako pacyent prof. Gluzińskiego zdołał ocalić ich od śmierci.

W tym samym dniu w południe u zbiegu placu Akademickiego i ul. Fredry zastrzelił żołnierz ruski, przechodzącą tamtędy p. Sulimirską, mierząc do niej bez specyalnego powodu. Nie wiedział, iż istotnie zabija żołnierza, gdyż śp. Sulimirska śpieszyła właśnie jako kuryerka by przeprowadzić nowych obrońców na drugą stronę. W innem miejscu padła od kuli ukraińskiej dnia 22. listopada p. Rychterówna.

Z godziny na godzinę zwiększała się jakgdyby zbliżała kanonada o przyczynach której krążyły najprzotworniejsze wieści, zawsze deprymujące. W śródmieściu wiedziano tylko o posiłkach ukraińskich, niespodziewając się, że wzmożona akcya bojowa to popłoch i zupełne wycofywanie się z miasta wojsk ukraińskich.

Naczelna komenda W. P. otrzymała jeszcze w dniu 17 od podpułk. Tokarzewskiego wiadomość lotnikiem, iż tenże 19-go o 4 rano wyrusza z odsieczą. Wobec tego przygotowano na miejscu kompletny plan ataku na 21 rano, rozmieszczając siły w ten sposób, by Ukraińców zamknąć w mieście. Plan ten został w dniu 20 listopada potwierdzony przez podpułk. Tokarzewskiego, który też objął naczelne dowództwo nad całą armią liczącą wspólnie 661 oficerów i 4947 żołnierzy, w tem 340 oficerów i 1684 karabinów frontowych. Ściśle opracowany ten plan uległ tu i ówdzie niewielkiej korektywie, głównie ze względu na to, iż młodzież polska na poszczególnych placówkach nie mogła patrzeć bezczynnie na cofanie się wroga i przyśpieszyła akcyę, wszelako bez żadnej szkody dla całego planu.

Wieczorem ogień osłabł lecz nikt niemal z pośród mieszkańców nie spodziewał się że przyczyną tego jest zupełne rozgromienie armii ukraińskiej w popłochu wycofującej się z miasta.

Obrady Rady miejskiej.

Niezajmujące posiedzenie. — Przesunąć aptekę czy nie? — Podwyższenie płac nauczycielskich i czesnego gimnazyum real. im. król. Jadwigi. — Nowy dyrektor Izby obrachunkowej.

Lwów, 21. listopada.

(mg) Nieproporcyonalnie krótkie w stosunku do poprzednich posiedzeń Rady miejskiej były wczorajsze jej obrady. Zimno nieopalanej sali zmroziło może radnych w pomysłach do nowych interpelacyi i przeszkodziło gorętszej dyskusyi — a może też obecnym śpieszno było zakończyć posiedzenie jawne, by przejść do zagadnienia wyboru nowego naczelnika Izby obrachunkowej, które w ubiegłym tygodniu nie zostało rozstrzygnięte. Ograniczono się tylko do załatwienia paru spraw porządku dziennego.

Po zagajeniu przez prez. Neumanna uchwalono w drugiem czytaniu wniosek o udzielenie bezpłatnie gruntu pod kościół Opatrzności. Sprawę referował r. Rybicki.

Lekki przebłysk walki lewicy z prawicą przejawił się w dyskusyi nad referatem rad. Włodzi-

mirskiego w sprawie napozór tak błahej, że nikt nie posądziłby jej, że mogłaby dostarczyć tematu do sporów partyjnych. Chodziło o to, czy udzielić p. Otmarowi Thaderowi zezwolenia na przesunięcie apteki z ulicy Janowskiej 52 do lokalu znajdującego się bliżej miasta obok kościoła św. Anny. Referent, r. Soupper i r. Sudhof twierdzą, że aptekarz, posiadający sklep w mało ożywionej dzielnicy miasta ginie z nędzy — zatem należy mu dopomódz przez zmianę miejsca. Klub radnych PPS. przez usta r. Mareckiego i r. Salamandra wyraził opinię, że wymieniony właściciel apteki jest człowiekiem zamożnym, posiada koncesję, wyrzuca z niej lokatorów itd. — natomiast przesunięcie apteki pozbawi bliskiego źródła lekarstw mieszkańców górnej części przedmieścia. Przy głosowaniu zwyciężyła prawica.

R. dr. Próchnicki referował sprawę podwyższenia honoraryów gronu nauczycielskiemu żeńsk. gimnazyum real. im. królowej Jadwigi i podwyżki czesnego. Uchwalono wnioski sekcyi II. i V. t. j. podwyższono płacę nauczycielstwa tego gimnazyum z 6 koron na 12 za godzinę. Czesne uczenic gimnazyum uchwalono od 1. grudnia podwyższyć z 250 kor. rocznie na 400 kor. (płatne w ratach miesięcznych) w szkole handlowej, utrzymywanej przy zakładzie ze 100 kor. na 200 kor., zaś opłata na kursach praktycznych krawiectwa, szycia i t. d. pozostanie niezmieniona. Procent uczenic uwolnionych całkowicie od opłaty podwyższono z 10 na 15 proc., uwolnionych od połowy czesnego z 20 na 30 procent.

Po załatwieniu jednej drobniejszej sprawy rozpoczęto posiedzenie tajne, na którem został mianowany naczelnikiem Miejskiej Izby obrachunkowej p. Eugeniusz Hordyński.

Powrót delegacyi komisyi aprowizacyjnej z Warszawy.

Audyencya w krytycznej chwili. — Lwów dostanie 60 wagonów zboża. — Sprawa handlu zamiennego.

Lwów, 21. listopada.

(mg) Komisya aprowizacyjna wobec katastrofalnego położenia miasta pod względem aprowizacyi uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, jak już donieśliśmy, wysłać delegacyę do Warszawy, która domagając się natychmiastowej pomocy dla Lwowa, zagrozić miała w razie niespełnienia postulatów złożeniem mandatów przez całą Radę miasta i zrzuceniem ze siebie wszelkiej odpowiedzialności.

Delegacya, złożona z rr. Włodzimirskiego, Bartlowej i Chrystowskiego wróciła już do Lwowa. W Warszawie przyłączyli się do niej radni dr. Rucker, Antoniuk i Stesłowicz i wspólnie udano się do ministerstwa aprowizacyi. Dziwnym trafem, w chwili gdy delegacya oczekiwała na audyencyę u min. Śliwińskiego, oznajmiono jej wieść o znanej awanturze w Sejmie i ustąpieniu ministra. Delegaci omówili sprawę z szefem sekcyi p. Zaborowskim, który oświadczył, że w uwzględnieniu krytycznego położenia Lwowa otrzyma miasto wspólnie z wojsk. 60 wag. zboża z warunkiem że postara się samo o konwojowanie transportu.

Radny Antoniuk wyjechał bezzwłocznie w nie dzielę do Włocławka by zapewnić konwój. Przyznany kontyngent miał być wysłany w ubiegły poniedziałek, wtorek i środę po 20 wagonów dziennie.

Następnie przedłożyła delegacya szefowi sekcyi p. Arztowi żądanie o przydział soli i nafty na cele handlu zamiennego. Przydziału tego odmówiono, natomiast polecono porozumieć się w tej sprawie ze specyalną misyą dla handlu zamiennego w Tarnopolu.

Klęska ziemniaczana w Galicyi wschodniej.

Wywiad z dyr. T. K. Z. dr. A. Głażewskim.

Wojna polsko-ruska powodem braku robotnika. — Długotrwałe słoty. — Zbiór bardzo lichy. — Brak koni. — Szkody skutkiem mrozu w jarzynach. — Chłop nic nie stracił tylko konsumenci. — Część ziemniaków pójdzie do gorzelni. — Skąd wziąć na nasienie?

Lwów, 21. listopada.

Tak katastrefalny zbiór ziemniaków spowodował nas do uproszenia p. dyrektora Tow. kredytowego ziemskiego, dra Adama Głażewskiego o opinię w sprawie przyczyn i rozmiarów szkód, jakie ponieśliśmy we wschodniej Małopolsce. — A oto wytrawne zdanie kompetentnego znawcy:

(zet) — Powiada pan, że mróz przedwczesny stał się sprawcą obecnego katastrofalnego braku ziemniaków? — zaczął swoje spostrzeżenia dyr. Głażewski. Otóż a priori muszę stwierdzić, iż udział jego w klęsce jest stosunkowo nieznaczny. Trzeba przedewszystkiem uprzytomnić sobie, iż w roku bieżącym zasadzono we wschodniej Małopolsce nieporównanie mniej ziemniaków, aniżeli kiedykolwiek w ciągu wojny światowej. To też za główną przyczynę klęski ziemniaczanej uważam bezwarunkowo

wojnę polsko-ruską,

która spowodowała niebywały dotąd u nas nigdy brak sił roboczych, tak, że ogromne obszary ziemi musiały pozostać nieuprawione. Oprócz braku robotnika rolnego jedną z przyczyn bardzo lichego zbioru kartofli stały się długotrwałe w lecie minionem słoty, jakie nawiedziły Małopolskę wschodnią. Znany jest mnie wypadek, w którym posadzono na morgu ziemi po 12 korcy kartofli, a zebrano tylko po ośm, czyli, że

zbiór dał mniej o 4 korce od rozsady!

U mego sąsiada znowu posadzono 140 cetnarów metrycznych kartofli, zebrano zaś zaledwie 75!

Szkody, wyrządzone kartoflom przez mrozy listopadowe można ocenić na 10—15 procent. Natomiast szkody w burakach i marchwi skutkiem braku rąk do wczesnego zbioru musi się przyjąć na 50 procent.

Słowem obecny brak kartofli i jarzyn został spowodowany wreszcie nie tyle mrozem, ile

brakiem koni na wsi.

Wojna przetrzebiła okropnie konie we wschodniej Małopolsce, skutkiem czego wykopanych już kartofli nie miało się czem zwieźć w porę do domu i odpowiednio zaopatrzyć na zimę.

Cyfr szczegółowych brak dziś zupełny

głównie z powodu trudności komunikacyjno-pocztowych, ale mimo to muszę stwierdzić, iż chłopi ponieśli nieporównanie mniejsze straty od właścicieli obszarów dworskich!

Poszkodowani zaś najwięcej będą konsumenci — gdyż nawet zmarzłe i gnijące kartofle nie pójdą na marne, lecz zostaną spożytkowane w gorzelniach i

przerobione na alkohol.

Niewesołe to są sprawy, ale nieporównanie czarniejsza rysuje się przyszłość na myśl samą, iż jesteśmy dziś najzupełniej

pozbawieni nasienia na rok przyszły.

To też już teraz należałoby zastanowić się poważnie nad ostatnią sprawą i zawczasu zamówić w Poznańskiem kartofle i buraki. Cóż? — kiedy i w Poznańskiem poniesiono w r. b. ogromne straty w burakach!



JAN STUR.

Wojna a twórczość.

Żeromskiego: „Sen o szpadzie i sen o chlebie".

(Ciąg dalszy).

Bo — powiada Baudelaire — dzieło Sztuki jest objawem Piękna wiecznego, które w coraz to innych, a przemijających objawia się formach. Ze syntezy nieśmiertelnego jądra, kryjącego się w łupinie coraz to innych jednodniowych szat, wyłuskuje duch nasz nie gnącą nigdy wartość ogólnie obowiązującego Piękna. Zaś Korneliusz Gurlitt w swej „Historyi sztuki" mówi o dziełach, które zadawalają każdą epokę, ponieważ onego czasu uzewnętrzniła się w nich epoka jedna w najzupełniejszy sposób.

Musimy sobie uprzytomnić, że zachwyt starożytnych Hellenów, wywoływany każdem słowem homeryckich eposów a nasz hołd czołobitny oddawany niezmiennie artyzmowi z przed tylu tysięcy lat, nie z jednakich wypływają pobudek. Grek, widział w pieśniach o zburzeniu Troi gloryfikacyę świetnej swej przeszłości, cieszył się tężyzną i urodą przodków, w bogów wspomagających Achilla, zwalczających Hektora — lub naodwrót — wierzył niezłomnie. Tak i współcześni Dantemu rodacy, zachwycali się pewno jego poematem dla uwidocznionej w nim walnej rozprawy autora z ogólnie znanemi podówczas osobistościami świata polityczno-duchownego. Albo też, brali jego mistyczne opowiadanie o piekle, czyśćcu i raju z fakt prawdziwy, za dogmat katolicki, który jest rzeczą główną, ozdobioną jeno artystyczną harmonią układu i wdzięku. Podobnie pokolenie Polski ciemiężonej czerpało z „Wesela" zaprawną w gorycz otuchę, korzystając się przed słuszną chłostą obrazów, przedstawiających zdradę Branickie go, mącące wodę, dziennikarstwo, niemoc poetycką, zabawę w ludowość i tegoż ludu swywolną niedojrzałość.

Przychodzi jednak czas, w którym otuchy nie trzeba, bo sny się ziściły, osobistości wszem wobec znane, króle, hetmany, bohatery i bogi w trumnach już legły, a warstwa nazbyt gruba, by poprzez nią mogła się przedrzeć „aktualność" epoki minionej, poczyna dzieło czytelnika od arcydzieł powstałych w zmarłym czasokresie. Odległość jednak na razie zbyt mała, by to co uważano przedtem za rzecz główną w utworze, mogło się stać czynnikiem drugorzędnym, prawie że zapomnianym, a istotna wartość harmonijnego ujęcia mogła się przebić przez maskaradę stroju rokoko, albo też kontusza. Czas przejściowy, w którym o dziełach wzwyż określonego rodzaju niemo i głucho. Dopiero po wiekach następuje rzut oka pokoleń bezinteresownych, oderwanych zupełnie od walk i wyłaniającej się z nich obojętności dla chwili właśnie że pogrzebionych, rzut oka, który doszukuje się w wykopaliskach assyryjskich lub greckich świadectwa niezmiennego Ducha ludzkiego, jego przemian czysto zewnętrznych i niustannego pochodu wprzód.

Wobec wieczności Piękno wszelakie jest sobie równe. Łudzi się bowiem Żeromski, sądząc, że można przedstawić duszę człowieka, bez ograniczającego go bliżej przymiotnika. Winę ponosi tu krótkowzroczność naszej wschodnio-greckiej koncepcyi. Ideałom etyczno-estetycznym żyjącego dziś Aryjczyka przypisujemy bowiem moc rzekomo wszędzie i zawsze obowiązującą. Zapominamy, że równocześnie całkiem inne pojęcia, zagadnienia i wzruszenia żyją kędyś w Indyach, Chinach lub Japonii. I jeszcze jedno: zupełną słuszność ma Brzozowski, twierdząc, że sztuka, kultura, piękno, dobro itd., są to słowa, pod które w ciągu wieku coraz to inne podkłada się pojęcia. Są one jeno pewną ciągłością a nie czemś stale jednem i tem samem. Pojęcie nasze o zbrodni, świętości, ba nawet problem śmierci nie jest niczem wiecznem. To, co jest dla nas występkiem, to dla Rzymianina, płatającego czaszkę niewolnikowi, było rzeczą etycznie obojętną. Dla chrześcijan-męczenników, ginących radośnie za wiarę, problem śmierci nie istniał. Istniało dla nich jeno tryumfalne wejście do raju wśród śpiewających hufców anielskich. Nawet ów „wszechludzki" „Faust" Goethego nie mógł powstać w średniowieczu, lub we Francyi za czasów Ludwika XIV. Psychologiczna powieść Dostojewskiego o Raskolnikowie jest jeno analizą duszy, wyrosłej z pewnego społecznego podłoża, a szamocącej się z przyrodzeniem swem i otaczającymi ją warunkami.

(C. d. n.)

Marki spadają — korony idą w górę!

Kraków, 20. listopada.

(Telef.) (r) Na giełdzie dzisiejszej trwał dalej spadek kursów marki. W chwili zamknięcia giełdy stan marki przedstawiał się następująco: za 100 marek polskich ofiarowano 157 koron, żądano 167, transakcye przychodziły do skutku po kursie 167 do 163. Korespondent Wasz informował się w sferach kompetentnych pytając, jaka jest przyczyna spadku kursu marki, jakie są widoki sytuacyi w tym względzie na najbliższą przyszłość. Informacye te brzmią następująco: Powodem spadku marki a zwyżki korony jest przedewszystkiem zbliżająca się konwersya, która wedle informacyi warszawskich wypadnie bardzo korzystnie dla korony. Fakt że konwersya nastąpi dla korony korzystnie potwierdzają sfery stojące blizko ministerstwa skarbu. Prócz tego wpływa na korzystniejszą sytuacyę giełdową korony okoliczność, że warszawskie sfery finansowe zakupiły swego czasu ogromną ilość koron, po bardzo niskim kursie, co przyczynia się obecnie do zwyżki korony. Należy przypuszczać, że w najbliższych dniach marki polskie na giełdzie krakowskiej spadną jeszcze bardziej, lecz prawdopodobnie relacya między marką a koroną nie będzie niższa aniżeli 1—152.

Konferencya w Dorpacie żąda Konwencyi wojskowo-polit.!

Paryż, 20 listopada.

(PAT) Z Kowna donoszą, że konferencya przedstawicieli rządu estońskiego, łotewskiego, litewskiego, polskiego, ukraińskiego i białoruskiego zebrawszy się w Dorpacie wypowiedziała się za konwencyą wojskową i polityczną dla obrony niepodległości wymienionych państw.

O SPRAWĘ GALICYI WSCHODNIEJ.

Wiedeń, 20. listopada.

(PAT.) (B. K. z Paryża 19 bm.) Najwyższa Rada postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchać we czwartek delegatów polskich Pateka i Grabskiego w sprawie Galicyi wschodniej.

DASZYŃSKI PRZENOSI SIĘ NA STAŁE DO WARSZAWY.

Kraków, 20. listopada.

(Telef.) (r) Jak się Wasz korespondent z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje opuszcza poseł Ignacy Daszyński na stałe Kraków, udając się do Warszawy. Powodem przeniesienia się posła Daszyńskiego do Warszawy jest chęć bezpośredniego kierownictwa polityką partyjną. Prócz tego wchodzą w grę rzekomo momenty osobiste.

KOMISYA REWIZYJNA ZJEDZIE DO OBOZU JEŃCÓW.

Kraków, 20. listopada.

(PAT.) Jutro w piątek wyjeżdża rano do obozu jeńców w Łańcucie i Pikulicach pod Przemyślem komisya rewizyjna z ziem wschodnich celem przeglądnięcia spraw internowanych tamże mieszkańców, pochodzących z ziem wschodnich. Na czele komisyi stoi prezydent sądu wileńskiego p. Bronlewicz.

ŚLEDZTWO PRZECIW WOJSKOWYM POLSKIM W WIEDNIU ZASTANOWIONE.

Wiedeń, 20. listopada.

(Telef.) (fr) Postępowanie karne przeciw Polakom por. Horodyńskiemu, chorążemu Makowskiemu i sierżantowi Kruszyńskiemu zostało zastanowione wskutek orzeczenia wydziału sprawiedliwości, że wszyscy obwinieni, jako członkowie zagranicznej misyi wojskowej posiadają prawo exterytoryalności i podlegają polskiej jurysdykcyi wojskowej. Sprawa ta dotyczy tajemniczego zamachu na rzekomego oficera wojsk polskich Różyckiego w Wiedniu, która to sprawa swego czasu wywołała w Wiedniu wielką sensacyę.

Wiedeń zatonie w ciemnościach!

Czesi zatrzymali transporty węgla polskiego i śląskiego!

Wiedeń, 20. listopada.

(Telef.) (fr.) „Der Morgen" donosi, że elektrownie wiedeńskie stoją przed katastrofą, a to z tego powodu, ponieważ Czesi pod Boguminem zatrzymali 200 wagonów węgla górnośląskiego i polskiego. O ile ten węgiel nie ruszy natychmiast w drogę, Wiedeń jutro stanie w ciemnościach, gdyż wszystkie elektrownie będą musiały zaprzestać pracy.

„Wiedeń umiera!"

Paryż, w listopadzie.

(Tel. wł.) „La Presse de Paris" przynosi na naczelnem miejscu wyczerpujący opis strasznej sytuacyi, w jakiej znajduje się Wiedeń. Wiedeń umiera, stwierdza ów artykuł — a agonii jego mogą towarzyszyć okropne wstrząśnienia, jeśli ententa w ostatniej chwili nie zrozumie, że nawet dla lekkomyślnego narodu, który bliżej jest wschodniej rezygnacyi istnieje kres cierpienia, poza który nie można wykroczyć. Artykuł kreśli niedolę Wiednia, nazywając go opuszczonem miastem, opuszczonem przez wszystkich, którzy byli z niem sprzymierzeni i oddani mu. Dokąd tylko zwróci się biedna, okrojona Austrya, wszędzie natrafia na nieużytość. Setki tysięcy ludzi żyje w Wiedniu na dnie nędzy, a kogo głód tak przycisnął do muru, ten burzy się bez względu na pochodzenie i barwę polityczną. Należy obawiać się poważnych rozruchów; bieda pcha do rozpaczy.

AKCYA POMOCY DLA WIEDNIA.

Wiedeń, 20. listopada.

(PAT.) B. K. z Hagi. Holenderski związek dziennikarzy postanowił telegraficznie wezwać dziennikarzy Francyi, Anglii i Włoch, aby wzięli udział w akcyi pomocy dla Wiednia.

Nekrologia.

+

ERNEST SCHWORM

starszy oficyant Namiestnictwa,

po długich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1? listopada 1919 zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65.

W smutku pogrążona żona z synem zapraszają na obrzęd po grzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 2. b. m. o godz. 12 w południe z Zakładu przy ul. Bilińskich l. 9, na cmentarz Łyczak wski.

Lwów, 20 listopada 1919. 18697

Prądy monarchistyczne biorą stale górę na Węgrzech!

Nowy rząd węgierski przygotowuje odnowienie monarchii!

Wiedeń, 20. listopada.

(Telef.) (fr) Z Budapesztu donoszą, że prądy monarchistyczne biorą tam stale górę. Nowy rząd węgierski przygotowuje w istocie odnowienie monarchii. Najlepszym dowodem monarchicznego kierunku obecnego rządu jest fakt, że Friedrich i Huszar postanowili powołać na urząd węgierskiego ministra spraw zagranicznych znanego przywódcę monarchicznego Ludwika Windischgraetza.

Exposé prezydenta ministrów Huszara.

Budapeszt, 20. listopada.

(Telef.) (fr) Minister Karol Huszar oświadczył reprezentantowi „N. Wr. Journal" co następuje: W traktowaniu różnych kwestyi kierować się będę zasadami liberalnemi. Z mojej dotychczasowej działalności parlamentarnej wynika, że byłem zawsze zwolennikiem daleko idącej wolności prasy, wolności zgromadzeń i stowarzyszeń. Najważniejszem zadaniem nowego rządu będzie przeprowadzenie wyborów, w których ma się przejawiać niesfałszowana wola ludu. Nowe zgromadzenie narodowe wyjdzie z wyborów czystych i będzie reprezentowane przez wszystkie stronnictwa polityczne kraju. Gabinet mój, o ile dojdzie do skutku, uważam za przejściowy, który przeprowadzi wybory i podpisze traktat pokojowy i zaprowadzi na Węgrzech ład i porządek. Podkreślam przytem, że kurs chrześcijański do którego dąży większość narodu, nie jest równoznaczny z antysemityzmem.

WĘGRZY INTERNUJĄ KOMUNISTÓW.

Praga, 20. listopada.

(PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi z Budapesztu: Wskutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych wszyscy komuniści węgierscy będą internowani w obozie w miejscowości Heimacker. Internowani będą również komuniści, którzy nie dopuścili się wprawdzie żadnych zbrodni, lecz są niebezpieczni ze względów politycznych. Dziś policya otrzymała rozkaz aresztowania b. prezydenta republiki sowieckiej na Węgrzech Garbaya. W mieszkaniu go nie znaleziono i rozesłano za nim listy gończe.

Co się dzieje w Czechach?

CZESI DOPUSZCZĄ PRASĘ NA TEREN OKUPACYJNY.

Warszawa, 20. listopada.

(PAT.) Delegat czeski Radinsky zawiadamia oficyalnie, że prasa polska zostanie dopuszczona na terytoryum Śląska Cieszyńskiego, znajdujące się pod okupacyą czeską.

NOWE SZTUCZKI CZESKIE.

Cieszyn, 20. listopada.

(Telef.) (w) O nowych sztuczkach czeskich donoszą nam z poza linii demarkacyjnej. Mianowicie do wszystkich żołnierzy 100 pułku piechoty będących poza linią demarkacyjną rozesłali Czesi zawiadomienia, że mają oni jednomiesięczny urlop, po którym mają się zgłosić w Mährisch-Schönberg.

ŚLĄSK RACIBORSKI — SAMODZIELNYM OKRĘGIEM ADMINISTRACYJNYM.

Morawska Ostrawa, 20. listopada.

(PAT.) „Morawsko-śląski dennik" donosi z Opawy, że Śląsk raciborski w tych obszarach, w jakich przypadnie republice czesko-słowackiej będzie w przyszłości samodzielnym okręgiem administracyjnym. Administracyę obejmie obecny kierownik krajowego rządu czeskiego w Opawie radca ministeryalny Szramek w charakterze specyalnego komisarza, posiadającego kompetencyę drugiej i trzeciej instancyi.

O POWRÓT WOJSK CZESKO-SŁOWACKICH Z SYBERYI.

Praga, 20. listopada.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zgłosili posłowie dr. Zemin, dr. Werbensky, Sribrny i prof. Maksa w imieniu partyi narodowo-socyalistycznej nagły wniosek, wzywający zgromadzenie narodowe, ażeby w przeciągu sześciu dni udzieliło nadzwyczajnego kredytu w wysokości miliarda koron w celu przyspieszenia powrotu armii czesko-słowackiej ze Syberyi. Wniosek domaga się także, ażeby rząd upoważnił czesko-słowackiego posła w Tokio do zakupienia 10 wielkich japońskich parowców, któreby należało skierować do Władywostoku celem ...zienia legionistów czeskich do ojczyzny. Wszyscy wymienieni posłowie domagają się zaniechania nowego kierownictwa politycznego i wojskowego na Syberyi, któreby oświadczyło kategorycznie, że czeska armia nie zamierza mięszać się do żadnych walk w Rosyi.

GÓRNICY KŁADNIAŃSCY ROZPOCZYNAJĄ STRAJK GENERALNY.

Praga, 20. listopada.

(PAT.) Z Kładna donoszą: Przewodniczący organizacyi kładniańskich górników Vondracek oświadczył, że górnicy w okręgu kładniańskim rozpoczną 25. bm. strajk generalny, który potrwa tak długo, dopóki nie polepszy się aprowizacya i dopóki Muna nie będzie wypuszczony na wolną stopę. Według dalszych doniesień strajk górników w Kładnie przerzucił się również na kopalnie węgla w Bratowicach. Również w innych miejscowościach mają wybuchnąć strajki robotników o podkładzie politycznym.

RZĄD CZESKI HAŃBĄ REPUBLIKI.

Berno, 20. listopada.

(PAT.) „Lidove Nowiny" atakują ostro rząd za jego stanowisko wobec zapowiedzi strajku generalnego górników w kładniańskiem. „Lidove Nowiny" wytykają rządowi, że w swoim organie oficyalnym „Prawo Lidu" zupełnie bezwstydnie zapowiada strajk, nie okazując woli do przeciwdziałania agitacyi strajkowej. Jest charakterystycznem — że sfera Muny wyrosła do takich rozmiarów, jakkolwiek ministrem sprawiedliwości jest socyalista. Artykuł jest utrzymany w ostrym tonie i kończy się stwierdzeniem, że w Czechach istnieje rząd, który nie wie czy spełnia swoją powinność, czy nie, rząd który sam rządowi grozi strajkiem górniczym. Wynika z tego, że właściwie rządu nie ma. Jest on hańbą republiki.

AMERYKA ŻĄDA OPUSZCZENIA ZADARU PRZEZ D'ANNUNZIA.

Wiedeń, 20. listopada.

(Telef.) (fr) „Der Abend" donosi via Genewa z Paryża: Najwyższa Rada koalicyjna zamierza podjąć w Rzymie kroki przeciwko nowemu zamachowi d'Annunzia. Ameryka żąda, aby wojska ochotnicze d'Annunzia opuściły natychmiast Zadar.

MASOWE ARESZTOWANIA I REWIZYE W MEDYOLANIE.

Wiedeń, 20. listopada.

(Telef.) (fr) Z Medyolanu donoszą. Z powodu krwawych wypadków, jakie w niedzielę rozegrały się przed budynkiem redakcyi dziennika „Avanti" robotnicy medyolańscy zapowiedzieli strajk generalny, który jednak wskutek porozumienia się władz miejskich z przedstawicielami socyalistów został zaniechany. Policya dokonywała w dalszym ciągu aresztowań i rewizyi. Liczba aresztowanych wynosi 37 osób. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się Mussolini, którego uwięzienie wywołało w mieście sensacyę. Jak donosi „Corriere d'Italia" w pewnym lokalu w pobliżu redakcyi dziennika „Popolo d'Italia" odkryto magazyn bro... Policya skonfiskowała tam rewolwery, amunicyę i granaty ręczne.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU DZIENNIKARZY POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKICH.

Praga, 20. listopada

(PAT.) Cz. B. z Zagrzebia. Na wczorajszym kongresie dziennikarzy południowo-słowiańskich wygłosił przewodniczący konferencyi Schiegiel mowę, w której oświadczył radość, że udało się wyłączyć stronniczą politykę konferencyi kongresu. Przewodniczący poświęcił ciepłe słowa jugosłowiańskim ochotnikom, walczącym za prawa narodu jugosłowiańskiego. Podziękowawszy serdecznie wszystkim słowiańskim dziennikarzom za udział w kongresie, zamknął przewodniczący kongres.

SOBRANIE BUŁGARSKIE PRZECIW TRAKTATOWI.

Sofia, 20. listopada.

(PAT.) Sobranie bułgarskie po burzliwych rozprawach zaprotestowało przeciw traktatowi pokojowemu, pozostawiając rządowi wolną rękę — Pierwszy delegat Teodorow zrzekł się mandatu.

DELEGACYA GÓRNO-ŚLĄSKA ZJEŻDŻA DO LWOWA.

Kraków, 20. listopada.

(Telef.) (r) Wczoraj popołudniu przyjechała do Krakowa delegacya Górn... pod kierownictwem red. Przybyły. Delegacya ta składająca się z około 50 osób, a w tem przedstawicieli inteligencyi, rolników, robotników i t. d. zjawiła się dzisiaj na audyencyi u ks. biskupa krakowskiego Sapiehy prosząc go o interwencyę w razie obsadzenia generalnego wikaryatu apostolskiego na okręg plebiscytowy, a idzie o to, aby wikaryuszem papieskim został człowiek bezstronny, a nie forsowany przez sfery niemieckie hakatysta. Ks. biskup przyrzekł dołożyć wszelkich starań. Delegacya Górno-Ślązaków opuszcza dziś wieczorem Kraków, udając się do Lwowa.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Tekst umowy gen. Tarnawskiego z Denikinem.

Z dnia 15. listopada 1919.

Gazeta „Ukraińskij Kozak" z 11 listopada przepełniona jest artykułami omawiającymi zdradę gen. Tarnawskiego. Warunki podpisane przez przedstawicieli są zawarte w poniżej podanym tekście umowy: Umowa zawarta 24 października 1919 (7 listop. n. st.) między gen. Tarnawskim a gen. Denikinem. Stacya Ziatkowce przewodniczący komisyi ros. gen. sztabu płk. Dublad, członkowie ze strony dobrow. armii płk. gen. sztabu Samborskij i Konowałow, ze strony galic. armii mjr. gen. sztabu Alfons (?) i sotnik Lewicki — przy badaniu upełnomocnień tłumacza się następująco:

1) Upełnomocnienie przedstawicielom dobrowolców nadaje komendant wojsk noworosyjskich gen. por. Schilling, przez osobiste zakomunikowanie.

2) Upełnomocnienie galic. przedstawicieli wydane przez Nacz. kom. armii gen. mjr. Tarnawskiego z 5 listopada L. 6897.

Postanowienie:

1) galic. armia w pełnym składzie z zakładami tyłowymi, składami i ruchomym majątkiem kolejowym przechodzi na stronę ros. armii dobrowolców i poddaje się w zupełne rozporządzenie nacz. komdta wojskowych sił południowej Rosyi przez kmdta wojsk noworosyjskich z chwilą niniejszą.

2) Galic. armia nie będzie przez czas wyżej wspomnianego podporządkowania używaną do walki z armią petlurowską i odchodzi do czasu otrzymania specyalnego zadania na tyły.

3) Galic. rząd zawiesi z powodu braku terytoryum swoją działalność i przechodzi pod opiekę ros. Komdy ochotniczej. Aż do wyznaczenia miejsca postoju, wspomniany rząd osiądzie w Odessie, dokąd przyjedzie bezzwłocznie.

4) Przy wyższym sztabie wojsk. galic. przydziela się przedstawicieli ros. kmdy ochotniczej dla rozstrzygnięcia na miejscu powstających kwestyi operacyjnego, administracyjnego i gospodarczego charakteru. Wyższy sztab galic. komenderuje oficerów łącznikowych w liczbie mającej być wskazana przez kmdta wojsk Noworosyi do sztabu wojsk noworosyjskich.

5) Niniejszy protokół wchodzi w życie z dniem jego podpisania. Od tego dnia poczawszy armia galic. wykonuje wszystkie rozporządzenia komendy ochotniczej.

6) Galic. armia przystępuje od 25 paźdz. (st. styl.) począwszy do koncentracyi w rejonie Pogrebiszcze—Lipowiec.

7) Kwestye wewnętrznego życia galic. armii i prawa znoszenia się rządu gal. z państwami zagranicznemi podniesione przez przedstawicieli Galicyan, zostają otwarte aż do otrzymania instrukcyi od gen. Denikina. W tym celu wyjedzie delegacya gal. po wydelegowaniu jednego przedstawiciela, który niniejszy protokół niezwłocznie wręczy Nacz. kom. galic. do Odessy do sztabu wojsk obszaru noworosyjskiego.

8) Celem wygodniejszego komunikowania się zakładają obie strony natychmiast połączenie telegraficzne aparatami Morsego (do Lipowca włącznie zakładają je dobrowolcy — dalej do Winnicy Galicyanie). Podpisy: przewodniczący zjednoczonej komisyi płk. general. sztabu Dubiaga, członkowie płk. gen. szt. Konowałow, płk. gen. szt. Samborskij, mjr. gen. szt. Harle mjr. gen. szt. (nieczyt.), sotnik Lewickij Osyp i z doniesieniem: udzielonego mi na mocy pełnomocnictwa przez nacz. wodza sił zbrojnych płd. Rosyi gen. Denikina podpisują niniejszem umowę, stacya Ziatkowce, 24 paźd. (st. st.) kmdt wojsk noworos. obszaru gen. por. Schilling.

W dzień oswobodzenia Lwowa.

(mg) 22 listopada. Komitet Obchodu Narodowego uchwalił wczoraj definitywnie następujący program uroczystości w dniu 22. listopada: Godz. 9 rano: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne we wszystkich kościołach parafialnych. Godz. 10 rano: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w Katedrze. Godz. 11 rano: Hołd Obrońcom i Oswobodzicielom miasta Lwowa przed pomnikiem Mickiewicza, poczem nastąpi defilada wojsk. Godz. 2 popoł.: Przyjęcie w Kasynie wojskowem. Godz. 5 popoł.: Zebranie towarzyskie Obrony i odsieczy na Strzelnicy. Godz. 8 wieczór: Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Projektowane poprzednio odsłonięcie tablicy pamiątkowej na szkole Sienkiewicza i poświęcenie miejsca pod kaplicę „Orląt" przy Politechnice zostało odłożone do przyjazdu Naczelnika Państwa.

•

(mg) Hołd poległej młodzieży akademickiej. Wczoraj o godz. 9 rano odbyło się w kościele św. Mikołaja z inicyatywy Senatu akademickiego uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w boju o polskość Lwowa słuchaczów Wszechnicy lwowskiej. Wzięła w niem udział tłumnie młodzież akademicka męska i żeńska senat, delegacya wojskowości, reprezentanci władz i publiczność. W skupieniu ducha zanoszono modły za dusze bohaterów, którzy kwiat swego młodego życia rzucili ofiarnie na szalę, gdy przyszło bronić granic Ojczyzny i przyszłości ukochanego miasta.

•

Deputacya krakowska. W piątek wyjeżdża na uroczystość z okazyi oswobodzenia miasta Lwowa deputacya D. O. G. Kraków, generał Symon z szefem sztabu pułkownikiem Ciklem oraz bliższym sztabem.

•

Szkoła Konarskiego zgłosi się po legitymacye do por. Graybnera, hotel „Austrya" Nr. pokoju 48, piątek od godz. 9-tej do 12-tej.

•

Podkomendni b. Komendy uzupełnień (w Sokole Macierzy) i kuryerki zgłoszą się po legitymacye u p. kpt. Wita Sulimirskiego, ul. Bourlarda 5 (Komenda M. S. O.) od 8.15 do 9 rano. Zbiórka w dniu 22 b. m. odbędzie się o godz. 9 rano przy ul. Bourlarda 5 (M. S. O.).

•

Odcinek IV. zbiera się dnia 22 listopada o godzinie 9-tej rano przed teatrem z odznakami odcinkowemi na piersiach. Legitymacye i odznaki wydaje por. Zygmuntowicz, plac Bernardyński 6, pokój nr. 72, od 11—1-szej.

•

Odcinek VI. Janowskie, Kleparowskie, Zamarstynów i Rzęsna Polska formuje się do pochodu dnia 22 bm. o godz. 8-mej w obozie Janowskim.

•

Artylerya I. Obrony Lwowa. Legitymacye na obchód wydaje się codziennie między godz. 9 a 11 i 5 a 7, Czerwony Klasztor, parter drzwi 8. 1 zbiórka próbna odbędzie się 21 bm. w koszarach gen. Bema (Ferdynanda). Zbiórka na obchód 22 bm. o godz. 7.30 rano tamże.

•

Komenda Naczelna M. S. O. wzywa wszystkich członków M. S. O., by celem uczczenia rocznicy oswobodzenia miasta Lwowa zebrali się w sobotę 22 bm. o godzinie pół do 9-tej rano w swych lokalach dzielnicowych. Zbiórka bez broni z opaskami.

•

W rocznicę oswobodzenia Lwowa jednym z najrzewniejszych punktów programu będzie uroczysty obchód żołnierski, urządzony staraniem U. Z. przy D. O. E. i Ref. pras. D. O. G. we Lwowie, na którego program złożą się: 1) Hymn rycerstwa polskiego „Bogarodzico" pod batutą dyr. Fr. Domiszewskiego. 2) Słowo wstępne ks. Bisk. Wł. Bandurskiego. 3) Przedstawienie L. Wiśniowskiego „Lecą liście z drzewa", sztuka odegrana przez żołnierskie koło amatorskie obrońców Lwowa. Początek obchodu o godz. 3 popoł. Bilety po cenach dramatu do nabycia w kasie teatralnej.

•

Sokół IV. W sobotę 22 bm. odbędzie się w Sokole IV. uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa. Dochód przeznaczony na Uniwersytet żołnierski. Bilety do nabycia w Referacie prasowym ul. Fredry 2. II. p. od g. 4—8-mej wieczorem.

•

Uroczyste poświęcenie gmachu „Rodziny sierocej" dla dzieci po poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich z powodu odroczenia przyjazdu Naczelnika Państwa odbędzie się w terminie późniejszym.

•

Teatr Rozmaitości urządza 23 b. m. w sali „Strzelnicy miejskiej", wieczór „Rozmaitości" ku uczczeniu 1 rocznicy odbicia Lwowa. 50 proc. na dochów inwalidów polskich. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Akademickiej.

† Władysław Bańacz.

Lwów, 21. listopada.

(g) Ubyła naszemu miastu postać jedna z najczcigodniejszych. Jedna, z tych, które zrosły się z jego murami a wraz z któremi do grobu wali się Lwów dawniejszy. „Umarł Władysław Barącz?" Naprawdę, nie do wiary. Mówiono o nim, że żyć będzie zawsze, jak zawsze, dokąd myślą wstecz sięgamy, żyła fama o nim. Bo dookoła Barącza owinęła się legenda, ta, co umie czcić bóstwa stracone" i w jej to promieniach tylko żył w wyobraźni dzisiejszego pokolenia. Któż z nas młodszych, dzieckiem jeszcze, nie słyszał o tym człowieku, sławie aktora polskiego za granicę Polski niosącym. Komu nie opowiadano, jak bajecznemi wzgardził sumami, by wśród swoich powrócić?

Więc byli dwaj Barącze. Jeden, ten, którego na ulicy raz pierwszy spotkawszy, oglądaliśmy z pytaniem, kto jest ta mała o Sokratesowym wyglądzie figurka, uderzająca dziecięcymi rozmiarami stopy. I drugi — wielkolud sceniczny, tytan paldamentów, artysta z łaski Boga. I trudno było uwierzyć, że ów pigmejczyk to ten sam Franciszek Moor, krew w żyłach ścinający, ten aktor, o którym mówiąc zniżało się głos i wznosiło oczy ku górze.

A uwierzyć w to było tem trudniej, im częściej, zmuszony warunkami materyalnymi szargał swą wielką muzę po drobnych nadsceniakach, popisując się swemi fenomenalnemi zdolnościami z zakresu wokalno-muzycznego. Boć przecież „wzgardził zaszczytami, jakie mu ofiarowywała niemiecka stolica, by wrócić do „swoich"... Musiał też płacić za tę słabość nostalgiczną, pracowitą swoją starością. Do ostatnich miesięcy jeszcze niemal, 73 letni staruszek udzielał lekcyi sztuki dramatycznej, gdyż nie przewidziała dożywocia, za czasów Barącza, niedobra pani — Melpomena.

Raz wraz ubywa ktoś z jej dawnego, strojnego w koturn orszaku. Do grobu schodzą wielkie szekspirowskie postacie, ostatni swój dramat, niestety nie w gronostajach królewskich [illegible] grawszy. Znikają, jak te mury, co dawne, sławne pamiętają czasy, jak zniknął wkrótce reszki starych kamienic — arsenał miejski i wały. Po olbrzymach, budowanych na starą modłę, zostaje cisza i miejsce, jakieś wielkie, puste, na którem zeróko mogą rozgospodarować się mniejsi dzisiejsi ludzie...

Więc, co zostało z dawnego nienaskarskiego Lwowa, to z pewnością pośpieszy dziś oddać ostatnią posługę ostatniemu filarowi naszego tytycznego „wczoraj".

Pogrzeb znakomitego artysty b. wieloletniego dyrektora teatru skarbkowskiego odbędzie się dziś o godzinie 3 pop. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek, 21 listopada o godz. 7-mej wiecz.: zamiast zapowiedzianej „Aidy" — „Rigoletto", opera w 3 aktach Józefa Verdi'ego.

W sobotę, 22 listopada o godz. 3.30 po poł.: „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego.

W sobotę, 22 listopada o godz. 8-ej wieczór Uroczyste przedstawienie w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA" (ul. Szaszkiewicza l. 5, naprz. żandarmeryi): 2020

Program V do 23 listopada: Gościnne występy Henryka Małkowskiego, art. teatru Letniego w Warszawie w słynnej kreacyi jako Pola Negri. „Subtelna psychologia" sketch nap. N-ski. Gościnne występy greckiej tancerki Ruun Safvety w nowych tańcach. „Business is business", operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego. Oryginalny „Fox-trott" odtańczą Anda Kitschman i H. Małkowski. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, H. Małkowski, S. Michałowski i M. Windheim. — Pocz. o 7.30 wiecz.

Kuryer Naczelnika Państwa. Onegdaj późnym wieczorem przybył do Lwowa z polecenia Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza ppor. Adam Michalewski. Kuryer Naczelnika Państwa otrzymał rozkaz złożenia podziękowania imieniem mocodawcy, wszystkim mieszkańcom naszego miasta i komitetowi za podjęte trudy około zorganizowania uroczystości i przygotowań. Wczoraj przed południem ppor. Adam Michalewski udał się do Generalnego Delegata Rządu dr. Gałeckiego, Dowódcy tut. okręgu generalnego generała inż. Gołogórskiego i Prezydenta miasta Neumana, celem wykonania udzielonych mu instrukcyi.

Celem założenia „związku rodzin jeńców przebywających w Rosyi" zwołuje komitet dla spraw powrotu jeńców z Rosyi zgromadzenie na 29 bm. o 5-tej pop. w sali zboru izraelickiego we Lwowie. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczny udział.

Połączenie z Warszawą i Wiedniem przerwane w dalszym ciągu.

Z muzyki. W piątek 28 b. m. wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem skrzypaczka Irena Dubiska. Młoda artystka jest

jedyna uczennicą Bronisława Hubermana z którym też wspólnie z wyjątkowem powodzeniem koncertowała zagranicą. W Warszawie odniosła w całym szeregu koncertów olbrzymie powodzenie o czem świadczą jednomyślne entuzyastyczne recenzye pism, sławiących Dubiską jako fenomenalny talent muzyczny. Znany krytyk warszawski Fr. Brzeziński n. p. pisze w „Kuryerze Warszawskim" z 16 października b. r. „Jako solistka w koncercie Filharmonii wystąpiła p. Dubiska, którą już teraz zaliczamy nietylko do najwybitniejszych skrzypków, ale wogóle do najlepszych wirtuozów współczesnych. Wrodzona muzykalność łączy się w jej grze z wysoką kultura artystyczną i zupełnem opanowaniem środków technicznych. A już wprost zadziwiającą jest w tak młodym wieku dojrzałość talentu, to doskonałe zharmonizowanie najważniejszych pierwiastków składających się na duchową treść muzyki, a więc poezyi i uczucia z szlachetnością i głębokością myśli muzycznej. Symfonię hiszpańską Lala odegrała Dubiska z ogromnym wdzękiem i poezyą, wprost prześlicznie pod względem frazowania i finezyi rytmicznej". Na program koncertu Lwowskiego wybrała artystka najcelniejsze arcydzieła literatury skrzypcowej. Akompaniuje kapelmistrz dr. Artur Rodziński. 18683

Masaryk chory. „Dziennik Rovnost" donosi, że prezydent Masaryk zachorował i od kilku dni nie opuszcza łóżka.

(—) **Szczęśliwy dzień.** Wczoraj na bruku lwowskim nikt nie złamał ani ręki, ani nogi.

(—) **Ogień sufitowy.** Wskutek wadliwej budowy komina powstał wczoraj rano ogień sufitowy w realności przy ul. Kochanowskiego l. 9. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

KOMUNIKATY.

Wydział Stow. kandydatów adwok. wzywa wszystkich kolegów będących na posadach, by we własnym interesie zgłaszali się codz. po poł. o 3-ciej lub o 6-tej w kancelaryi kolegi dra Dattnera, Akademicka 3. aż do 26-go bm. najdalej. 18999

Uprasza się hrabiego Józefa Koziebrodzkiego, obecnie pozostają ego we Lwowie, aby zgłosił się w własnym interesie do kancelaryi adwokata Dra Weinberga, ul 3-go Maja 10, między 4—5 popoł. 2590

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 listopada.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555·—	—·—
Bank lndowy 200—10	300·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	700·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworak 1000—60	2100·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	—·—	450·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	725·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	680·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	—·—	500·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	—·—	460·—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)		
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	110·—	111·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·75	105·75
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank kraj. gal. 4 prc.	104·—	105·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·50	107·50
Bank hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·75	107·25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—
Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)		
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	103·—	104·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	96·—	97·—
Waluty.		
100 marek polskich	166·—	172·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	208·—	218·—
„ „ po 500 rubli	203·—	218·—
„ „ drobne	180·—	190·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	90·—
„ „ (po 250)	75·—	85·—
Karbowańce (po 1000)	28·—	36·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	15·—	20·—
Wypłata na Warszawę	168·—	178·—

Rata bankowa 6 prc.

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze

DEWIZY CZESKIE.

Praga, 20. listopada.

(PAT.) Kursa dewiz niezmienione.

KOMUNIKATY.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Aprowizacyi w sprawie przerobu ziemniaków w zakładach przemysłowych.

Na mocy art. 6 Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919.20 zarządzam, co następuje:

1. Przerób ziemniaków zdrowych w zakładach przemysłowych rolnych jest wzbroniony.

Zezwala się natomiast, po otrzymaniu odnośnego zwolnienia od starosty, na przerób ziemniaków zmarzniętych, wydobytych z gruntu po 1-ym listopada r. b., jak również ziemniaków zmarzniętych i zgniłych, kierowanych do poszczególnych zakładów z zarządzenia Urzędu Ziemniaczanego Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby.

2. Zwolnienia na przerób ziemniaków, z wyjątkiem przydzielonych wprost zakładom przez Urząd Ziemniaczany, udzielane będą przez pp. starostów, po wysłuchaniu opinii specyalnie utworzonych w tym celu na powiatach komisyi, których skład zostanie ustalony specyalną instrukcyą.

3. W każdym zakładzie przemysłowym, przerabiającym ziemniaki, winno znajdować się w miejscu widocznem, niniejsze rozporządzenie.

4. Osoby, dopuszczające się przekroczenia tego rozporządzenia, karane będą przez starostów karami, oznaczonemi w art. 9 Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami.

Minister Aprowizacyi
w z. (—) Oskar Sobański

Warszawa, dnia 11. listopada 1919. 18696

NAUKA I WYCHOWANIE

Lekcye angielskiego, francuskiego i fortepianu, Kopernika 30, III. p., na prawo, od g. 6—7. 2373

POSADY I PRACA

Orkiestra salonowa, pierwszorzędny kwintet warszawski, wolny z końcem grudnia na prowincyę. Pisemne zgłoszenia tylko pod „Pierwszorzędny lokal", Biuro dzien. Buchstaba, Legionów 21. 2389

Od 4 do 7. wieczorem szuka posady biurowej, rutynowana siła, biegła stenotypistka, z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia M. Z. Administr. 23 5

Prawnik (wyzn. mojż.) z trzema egzaminami, który w czasie studyów uniwersyteckich pracował w notaryacie, poszukuje posady kandydata notaryalnego lub adwokackiego. Oferty z podaniem warunków pod „Prawnik" do drukarni Plewora w Kamionce str. 2358

Biuro, Rynek 29, poleca do dorową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową, kucharki, sługi do wszystkiego. 23 9

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Futro podróżne okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość w Salonie Mód „Emilia", Sienkiewicza 2 2336

Kartofle nieco przemrożone sprzedam tanio dla bydła. Danielewicz, Chorążczyzna 21. 23 8

Kamienica dwupiętrowa przy ul. 29-go Listopada do sprzedania. Wkład 350.000 K. — Wiadomość w aptece Brüecknera, naprzeciw Techniki 2380

Sprzedam ubranie zimowe męskie, obrusy, 2 skórki tomaków — Pełczyńska 3, I. p. 2384

Wóz w dobrym stanie kupię. Zgłosz. pod „Wóz" w Adm. „Gaz. Wiecz." 237.

Realność duża, komfort, wkład 400.000 K. do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Geista, 3-go Maja 11, od 4—6. 2370

Piękna japońska szafa lakowa do sprzedania. Listy pod „Amator" do Admin. 2364

Mam na sprzedaż kamienicę przy ul. Źródlanej i w śródmieściu. Wiadomość „Korzystne" do Adm. „Wieczornej Gazety". 2351

Futro męskie i damskie kangury okazyjnie sprzedam. — Cetnerowska 32. 2334

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Sąg drzewa bukowego dam za wyszukanie 2 do 3 pokoi bez mebli z kuchnią, gazem i elektryką. — Zgłoszenia pod „Drzewo" w Admin. 2317

Szukam pomieszkania 3—5 pokoi i kuchnia, z komfortem, z meblami lub bez, najchętniej w okolicy Nabielaka, Potockiego, Św. Jura. Cena obojętna. Wiadomość przed południem ul Leona Sapiehy 6/6. 2337

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono indeks i świadectwo dojrzałości na nazwisko Giebułtowicz Aleksander. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w Bibliotece Słuchaczów Prawa, ul. Małeckiego 9, lub w IX. Departamencie Magistratu, Wałowa 9. 2376

Srebrną branzoletę, z zegarkiem, niebiesko emaliowaną zgubiono, wracając z ul. Szumlańskich, Gródecką lub w tramwaju K. D. — Uczciwy znalazca raczy odnieść ul. Kopernika l. 5, pierwsze piętro, za wynagrodzeniem. 2375

ROZMAITE

Poszukuję pożyczki 100—150 tysięcy koron na hipotekę 3-ch domów na drugie miejsce. Zabezpieczenie zupełnie pewne. Zgłoszenia: Admin. „Gazety Wiecz." pod „Pożyczka". 2355

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI